

## Przedmowa

Książka *Strukturalne podstawy biologii komórki* jest dziełem jednego autora, opartym w znacznej mierze na wiedzy Autora pochodzącej z Jego własnej i Jego Uczniów pracy badawczej, a zatem na gruntownej i oryginalnej znajomości omawianych zagadnień.

Dzięki temu Czytelnik otrzymuje informacje źródłowe, według zasady „od struktury do cząsteczki”, świetnie wmontowane w aktualny stan wiedzy na temat omawianych zagadnień. Ważną konsekwencją tego, że jest to dzieło jednego autora, jest jednorodność koncepcji i sposobu pisania, co jest obecnie rzadko spotykane. Podręczniki akademickie są najczęściej pracami zbiorowymi, co jest spowodowane daleko idącą specjalizacją w nauce. Drugą istotną przyczyną, dzięki której książka ta stanowi pełny i jasny wykład przedmiotu kierunkowego nie tylko na studiach biologicznych, jakim jest biologia komórki, jest to, że prof. dr hab. Wincenty Kilarski jest od kilkudziesięciu lat nauczycielem akademickim Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Książka *Strukturalne podstawy biologii komórki* jest wspaniale ilustrowana, głównie własnymi (i zapewne zespołu naukowego Autora) fotografiami z mikroskopu elektronowego, często z zastosowaniem innych technik niż konwencjonalne. Na polskim rynku nie ma książki, która by w sposób tak doskonały dokumentowała różne aspekty zależności między strukturą a funkcją komórki.

Szczególnym walorem książki jest uwzględnienie historii fundamentalnych odkryć w biologii komórki. W moim odczuciu Autor wyraża w ten sposób szacunek i uznanie dla odkrywców podstawowych zjawisk w biologii komórki – od klasyków z końca XIX w., poprzez cały wiek XX, do czasów współczesnych; wśród tych ostatnich znajdują się niejednokrotnie nazwiska badaczy znanych osobiście zarówno profesorowi Kilarskiemu, jak i niżej podpisanej. Ufam, że wymienienie tych nazwisk uświadomi młodym badaczom, że przyszło im korzystać z nieanonimowego dorobku, będącego wynikiem wysiłku kilku pokoleń.

Życzę Czytelnikom tej książki, aby, korzystając z pełnej informacji dotyczącej komórki, docenili wspaniałość i precyzyjną organizację tej najmniejszej jednostki strukturalno-funkcjonalnej i zechcieli sobie wyobrazić, jak funkcjonowałyby ludzkie społeczeństwa, gdyby były tak zorganizowane. Mam również nadzieję, że lektura tej książki zachęci Czytelników do zgłębiania wiedzy o komórce i posłuży nie tylko do zdawania egzaminów na studiach.

Łódź, czerwiec 2003 rok

Maria J. Olszewska